Numer: 14.

GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODE DNIA 18. LUTEGO ROKU 1778.

Z Warszawy d. 18 Lut:. Wyszedł w tych dniach *Ordynans* wszystkim w służbie Brygad Jazdy Narodowey *Hussarskiey* y *Petyhorskiey* Woysk W. X, *Lit:* zostaiącym, do stawania na dzień 1. Miesiąca Maia Roku teraznieyszego przy swych Brygadach; który w tych się zawiera słowach:

„ADAM na *Klewaniu y Zukowie* „ Xiąże CZARTORYSKI, „ Generał Ziem *Podolskich*, Generał-Leytnant y Komendant Dywizyi Woysk „ W. X. *Lit: &c: &c:*

„ JASNIE Oświeceni, Jaśnie Wielmożni, Wielmożni, Mnie Wielce Mci Panowie Kommendanci, Vice-Kommendanci, Porucznicy, Chorążowie, Namiestnicy, y Towarzysze Brygad Jazdy Narodowey *Ussarskiey y Petyhorskiey*, Woysk W. X. *Litewskiego.*

„ *Vigore* odebranego od Jaśnie Wielmożnych Hetmanów wraz z Departamentem Woyskowym Oboyga Narodow, pod datą dnia 25. Października, Roku przeszłego 1777. *Ordynansu*, daię J. OO. J. WW. WW. WMciom Panom ten mόy *Ordynans*, abyście za wyiściem onegoż, bez żadney dalszey zwłoki, y ia-

„ kieykolwiek bądź exkuzy,
„ na dzień 1. Miesiąca Maja
„ Roku bieżącego 1778. sta-
„ wilisię do Brygad swoich w
„ mieyscu Konsystencyi o-
„ nychże (to iest *Ussarskiey* w
„ *Kownie*, *Petyhorskiey* w *Piń-*
„ *sku*) a to pod nieuchybną
„ *in casu* niestawienia się kas-
„ sacyą. Przybywaiący zaś,
„ począwszy od Kommendan-
„ ta, aż do ostatniegoTowa-
„ rzysza, w stroiuCudzoziem-
„ skim y z głową zapuszczo-
„ ną, iako niepossuszni dwu-
„ krotnym Prześwietnego
„ Departamentu Woyskowe-
„ go *Ordynansom* (iednemu
„ pod datą dnia 4. Miesiąca
„ Lutego, drugiemu pod datą
„ dnia 15. Miesiąca Listopa-
„ da, obydwom w Roku
„ przeszłym 1777. wypa-
„ dłym) animadwersyi na
„ niepossusznych, bez żadne-
„ go względu, podlegać będą.
„ Takowy móy *Ordynans* dla
„ lepszey wiary y wagi, przy
„ przycisnieniu zwykłey Pie-
„ częci, ręką własną podpisu-
„ ię. Dan w Warszawie
„ dnia 15. Miesiąca Lutego
„ 1778. Roku.

Od Dunaiu dnia 22. Stycznia. Podług wiadomości z *Ratisbony* nas dochodzących, Cesarski Minister przed Rzeszą *Niemiecką* oświadczył: że strony pretensyi między *Austryą* y *Palatinatem* o Kraie *Bawarskie* zachodzących, iuż przyiacielskie do ugody kroki są uczynione, a że cała ta między wspomnionemi Dworami sprawa, snadnie w spokoyności zakończona będzie. Tym czasem iednak z obrotów *Austryackich* woysk to postrzegaią, że one trzech naybarziey rzek, *Dunaiu*, *Jzery* y *Jnn* wcześnie dla siebie ubespieczenie maią na oku. Pograniczna też Forteca *Bawarska* *Rothenberg* na dobrey trzyma się straży; Urzędnicy zaś *Górnego Palatinatu* wszystkie po kassach leżące gotowizny, za Elektorskim rozkazem, do *Monachium* przesłali.

Z Paryża dnia 23. Stycznia. Niektórzy nasi Politycy mieniąsię być uwiadomionemi, że dwie wielkie Dywizye wynidą na Wiosnę w pole: iedna pod Kommendą Xiążęcia Hrabi *Prowancyi*, przy którym Marszałek *Broglio* ma się znaydować; druga zaś pod Xiążęciem Bratem iego Hrabią *Artezyi*, któremu Generał *Maillebois* przydany będzie.

Mamy z *St. Malo* wiado-

mość, że *Anglicy* niedawno zabrali ieden nasz Statek. Była to Fregata Kupiecka od 40. harmat y 300. Ludzi Ekwipażu. Ta napotkawszy niedaleko *Belle-Isle* Fregatę y Okręt ieden woienny *Angielski* za danym od nich sobie znakiem, niechciała przystąpić. Wszczełasię więc, między niemi bitwa, y po trzygodzinney utarczce, Fregatę *Francuską* do *Anglii* poprowadzono.

Sławny ów Maytek z *Dieppe* nazwiskiem *Boussard* przybył tu dla złożenia dzięk J. K. Mci za wyświadczoną mu łaskę, y mile od Monarchy był przyięty. Prezentowany potym W. Admirałowi *Francyi*, Xiążęciu de *Penthievre*, 40. Luidorow, a od J. Pana *Sartine* mieysce u Flotnych Jnwalidow, y 22. Liwrow miesięcznych otrzymał. Sekretarz stanu JP. *Bertin*, w którego Departamencie *Normandya* zostaie; nadał mu kawał gruntu przy porcie *Dyeppeńskim*, y dom na nim zbudować kazał, który mu własnością oddany będzie.

Z Liworny dnia 21. Stycznia. Powstała tu pogłoska o okropnym nader *Maltańskim* buncie; iakoby z przyczyny niektórych nowych Ustaw dnia 15. Grudnia tam ogłoszonych, w samą Wilią *Bożego Narodzenia*, poburzone pospolstwo, znagła do powszechnego buntu porwawszysię, wszystkich żołnierzy, wszystkich *Kawalerow Maltańskich* z ich sługami, y samego nawet *Wielkiego Mistrza* na śmierć zabiło. W tym okropnym y do wiary niepodobnym Rozruchu, samych *Kawalerow Maltańskich* na 200. iak słychać legło. Tym sposobem (iak głoszą) pomienieni buntownicy zostali Panami całego Miasta y wszystkich Fortec, a tym samym y całey Wyspy: co barzo wiele złego za sobą pociągnełoby; zwłaszcza że Okręty Zakonu *Maltańskiego*, dawniey nieco puściwszysię do *Portugalii*, w domusię teraz nieznayduią. Mówią, że ta dzika nowina, znayduiesię w listach wysłanych z *Trapani* do wielu Konsulow. Atoli Kapitan Statku dnia 13. Stycznia z *Sycylii* w siedmiu dniach tu przybyły, świadczy, że do tego Portu *Sycyliiskiego*, z którego on wypłynoł, przybyły trzy Statki z *Malty*, które z tamtąd dnia 31. Grudnia na Morze puściłysię, a przecie o tak

ſtraſzliwym przypadku żadney wiadomości nie przynioſły. Zaczym, albo to ieſt iedyna bayka, albo też rzecz nad zwyczay rozwiedziona: bo też y liſty *Rzymſkie* y *Neapolitańſkie*, nic o tym niewſpominaią.

Z *Lizbony dnia 24. Grudnia.* Przeſzłego tygodnia, Króleſtwo Jchmość z Familią ſwoią powróciło do tey Stolicy z Zamku *Villaviciosa*, gdzie przez nieiaki czas w doſkonałym zawſze zdrowiu zoſtawało.

Hrabia de *Fontana* Miniſter Pełnomocny *Sardyńſki* u naſzego Dworu, ma iechać w tymże Doſtoieńſtwie do Dworu *Berlińſkiego.*

Don *Jozef Ferdynand de Cunha* mianowany ieſt Sędzią *Inkwizycyi Inconfidenza*; tym końcem, żeby zoſtawione w zawieſzeniu od przeſzło-Miniſteryalnych Rządow Sprawy, oſtatecznie rozſądził. Same ſtrony, czuiącesię do niewinności, o ten Sąd miały nalegać.

Przedugodny między Dworami naſzym y *Hiſzpańſkim*, dnia 1. Pazdziernika podpiſany Traktat, wyſzedł u nas z pod prasy Drukarſkiey. Zawarli go u *S. Jldefonſa*, *Don Franciſco de Souſa Coutinho* Poseł *Portugalſki* w *Hiſzpanii*, y Graf *Florida Blanca* Pełnomocny Miniſter Dworu *Madryckiego*. Artykuły iego ſą naſtępuiące: I. Lądem y wodą wieczny pokoy na dawnym y nowym Swiecie ma trwać, przy odnowieniu Traktatów r. 1668. 1715. y 1763. które ſię potwierdzaią we wſzyſtkim, czego niniey ſzy nieodmienia. II. Niewolnicy Woienni na tych miaſt wolności wſzyſcy doſtąpić; Artylerya, rynſztunki, ba y wſzelkie ſprzęty y ruchomości, od 1763. wzaiemnie zabrane, wzaiemnie przywrócone być maią. III. Zegluga na Rzekach *Plata* y *Uragwaia* z Kraiami tym rzekom z obuſtron przyległemi, aż po Linią graniczną, która ſię pociągnie, z Oſadą *S. Sakramentu*, z Wyſpą *S. Gabryela*, y reſztą Oſad po Linią pomienioną rozciągaiącychſię, które bądź pod władzę, bądź pod pretenſyą *Luzytanii* dotąd podpadały, Koronie *Hiſzpańſkiey* ſą uſtąpione, a *Portugalia* uroczyście, iak dzierżawy onych, tak y wſzelkiego prawa do nich zrzekaſię na zawſze. *Reſzta w Suplemencie.*

Numer. 14.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

WE SRZODE DNIA 18. LUTEGO ROKU 1778.

Reſzta Traktatu między Hiſzpanią *y* Portugalią *zawartego.*

IV. Zegluga na morzu *dos Patros* y na *Rio Grande de San Petro* przy *Portugalii* ma zoſtać. V. y VI. Między granicami oboiey ſtrony zoſtanie zamiaſt linii przedziału część Krainy oboiętney, która do żadnego z graniczących Mocarſtw należeć niebędzie. VII. Obóyga Mocarſtwa poddanym, w Kraiach wzaiemnie ſobie uſtąpionych znayduiącymſię, daie ſię zupełna wolność, abo na mieyſcu zoſtania, abo wyprzedawſzy ſię dokąd indąd ſię wynieſienia. VIII. Artykuł aż do XVI. Linią rozgraniczenia dokładnie określaią. XVII. Wſzelkie handle kryiome między obudwoma Narodami ſurowie ſię zakazuią. Do *Ameryki Południowey* Portów, krom Narodowych Statków, inne niemaią być przypuſzczone; chybaby ie przycisneła potrzeba; lecz ta dowodnie okazana być powinna. XVIII. Po tych brzegach, które do ſpólnego handlu obóyga Narodu ſą wyznaczone, pod żadnym pozorem, ani Cła ani Twierdze iakieżkolwiek, zakładane niemaią być nigdzie. XIX. Jeżeliby ſpór iaki miał powſtać między pogranicznemi Kommendantami, nic oni ſami poczynać ſobie nie będą mogli; ale cała ſprawa dla przyiacielſkiego iey zagodzenia, do Dworów ſamych odnieſiona będzie. Niewolnicy zbiegli, wzaiemnie wydawani być maią. XX. Wzmiankowane Artykuły wſzyſtkie w literalnym znaczeniu wzięte, ściśle zachowane być powinne. XXI. Królowa Jeymć *Portugalſka* zrzeka ſię dla Korony *Hiſzpańſkiey*, wſzelkich praw ſwo-

ich y pretensyi do wyſp *Filipińſkich* y *Maryańſkich* y do innych Oſad y krain, które *Hiſzpania* w *Azyi* poſiada. XXII. We 4. mieſiące po przyięciu tych Artykułow, *Hiſzpańſki* Monarcha Koronie *Portugalſkiey* Wyſpę S. *Katarzyny*, z przyległym iey lądem y z całą Artyleryą y amunicyą przywrócić przyrzeka. Za to z ſtrony ſwey Monarchini *Luzytańſka* obiecuie do teyże wyſpy y lądu nie przypuſzczać cudzoziemſkich Okrętów; tym zaś mniey tych Mocarſtw, z któremiby *Hiſzpania* woynę kiedy wieść mogła, lub tych Statków, któreby o zakazany handel podeyrzane były. XXIII. Woyſk uſtępowanie rozrządza. XXIV. Zupełną mieć ma wagę ten Traktat, y we 2. tygodnie, albo y prędzey, ieśliby to być mogło, ma być podpiſanym od drugiey ſtrony. Jakoż 10. Pazdziernika w *Quelus*, Królowa Jeymość *Naywierniey ſza* podpiſem go ſwoim ztwierdziła.

Z Lizbony dnia 23. Grudnia. Na zanieſione przeciwko Margrafowi *de Pombal* zażalenia, wyznaczone było w iednym Departamencie mieyſce. Ze zaś tak wiele codzień nowych przeciwko niemu ſkarg przybywało, iż ieden Departament obiąć ich niemógł; przeto wyſzło Królowey Naſzey w tych dniach *Rozporządzenie*, że pokrzywdzeni od pomienionego Margrafa, mogąſię żalić przed każdym Miniſtrem. Jedna wſzakże z nayważnieyſzych Spraw, to ieſt Biſkupa *Konimbryceńſkiego* (który za rządow *Pombalowſkich*, ze wſzyſtkiego wyzuty y przez lat 20. w ciężkim więzieniu niewinnie był trzymany) zdaſię iuż być ułagodzona. Mamy albowiem liſt dnia 8. tego mieſiąca „ z *Pombal* w te ſłowa piſany „ Biſkup *Konimbryceńſki*, od„ wiedzaiąc ſwą Dyecezyą, przybył do tuteyſzego Miaſta „ y ſtanoł w Klaſztorze *Franciſzkańſkim.* Zaraz do niego „ przybiegł Margraf *de Pombal*, y nim znać dano Biſku„ powi, w Antykamerze przez pułgodziny ſiedział roz„ mawiaiąc z ſwoim kamerdynerem *Blancheville*. Jak „ tylko Biſkupa wychodzącego uyrzał, padł na kolana, te „ tylko ſłowa mogąc wyrzec: *Jeſteś moim Paſterzem, dayże*

„ *mnie Twoie Błogosławieństwo*! Biskup mu rzekł, aby po„ wstał, lecz on niechciał; aż w ten czas to ledwo uczynił, „ gdy Gospodarz też równie z swym Gościem chciał na „ kolana upaść. Bawiłsię potym samnasam przez półgo„ dziny z Pasterzem swoim; który, gdy tegoż Margrafa „ wzaiemnie potym odwiedzał, zastał go na dziedzińcu „ z całą swą Familią klęczącego. Przymusił go znowu „ Prałat do powstania, y przez godzinę z nim na osobno„ ści zabawiwszysię, wyszedł maiąc oczy łzami zalane; „ którego Margraf pod rękę aż do karety zaprowadzi„ wszy y wsadziwszy, padł znowu na kolana przed kare„ tą, o Swięte prosząc Błogosławieństwo. „ Ta z *Pombal* przysłana Relacya, wielu tu zbudowała, tak z łagodności na ciężkie swe urazy niepamiętaiącego Biskupa, iak też y z pokuty korzączeysię przed swym Pasterzem owieczki. Wszakże nieprzyiaciele Margrafowscy, y tę tak iawną iego pokutę, opacznie nicować śmieią; iakoż ieden z nich, przeczytawszy ten list, rzekł: *Ta przed Pasterską karetą klęcząca owieczka, niechby tylko dopadła kozłow y dawnego swego bicza; zawiozłaby ona tegoż swego Pasterza, znowu do wilczey iamy.*

Doniesienie z WARSZAWY Dnia 18. Lutego.

Zaszczepienie Ospy, które na wielu Dzieciach w tey Stolicy od lat dwunastu udało się pomyślnie, było powodem Jmć Panu Otto *Regimentsfelczerowi Gwardyi Pieszey Koronney do wymurowania domu wygodnego na świeżym powietrzu przy* Koszarach *teyże Gwardyi. W którym dla publiczney usługi ofiaruie teraz J. P.* Otto *ubogich Rodzicow Dzieciom dziesięciu na Wiosnę, y tyleż na iesien, zaszczepić Ospę* gratis, *byleby niemieli mniey nad lat sześć lub siedm. Maiętnieysi zaś, znaydą za umową wygody wszelkie, y zupełne zapewnienie o skutku zaszczepienia, czyli przez Niego samego, czyli przez innego uproszonego przez nich Doktora.*

W Drukarni Mitzlerowskiey *można teraz dostać* Monitora *przeszłorocznego w Tomach*, à la rustica, *18. Złot: iak y całego* Monitora *na rok 1776.* àllarustica, *18. Złot: Ktoby so-*

bie życzył całego od początku R. 1765. aż do końca R. 1776. w 23. Tomach, dostanie ieszcze z defalką 4. Czer: Zł: za ośm Czer: Zł: Tam także się znayduią (1) A. Mar: Gratiani de Joan. Heraclide, Despota Walachiæ, *libri tres*, *1. Złot: g. 15.* (2) A. Persius Flaccus *dowcipny Wierszopis* Rzymski *na Wiersz* Polski *przełożony przez* Słonkowicza, *Akad:* Krakow: *Prof: 1. Złot: 15. gr:* (3) Psałterz, *albo Księga Psalmow* Dawidowych *z Biblii Polskiey D. Jakuba* Wuyka, *wybrany. 3. Zł: w poł skórę introlig. in crudo 2. Zł:* (4) Zdrowe Rady dla Młodzieży. 1. *Zł: Można ieszcze* Kalendarza *arkuszowego z Ordynacyą generalnego Pocztamtu Warszawskiego dostać za 3. gr: srebr:*

Podaie się do wiadomości, iż nieiaki Piotr Wasilowski *który u różnych dystyngwowanych Panow za Laufra sługiwał, ożeniwszy się z* Magdaleną Mierecką *corką Aptekarza* Mereckiego *w* Kielcach, *porzucił ią, y od lat 6. niewiadomo gdzie się obraca. Pomieniony* Piotr Wasilowski *uciekł w barwie Laufrowskiey; potym dla niestatku y piiaństwa chodził w ubiorze chłopskim y drabskim; wzrostu iest niewielkiego; włosy ma czarne, twarz bladą. Ktoby o nim wiedział, gdzie się znayduie; y czy żyie? lub nie? pozostała* Magdalena *żona iego uprasza o wiadomość do* Kielc, *do* Walentego Mereckiego *Aptekarza!*

Znayduie się do sprzedania w Kamienicy Jmć Pana Morawskiego *na Kapitulney Ulicy, Wizina surowa, Kawior przedni, tudzież Wino na Butelki; to iest różowe* Szampańskie.

Maiąc sobie doniesiono Prześwietna Kommissya Rzeczypospolitey Skarbu Koronnego, *iż od lat kilkunastu, wiele barzo zaległo na* Komorze Warszawskiey *Paczek, z różnym Towarem; naznaczyła y ogłosić kazała trzy miesiące czasu do odebrania onych, rachuiąc* à primis diebus mensis præsentis Februarii ad 1mam Maii; *w którym czasie, gdyby Właściciele rzeczonych, odebrać zaniedbali Paczek, przy zapłaceniu należącego od nich Cła Skarbowi; tedy po wyszłym Czasie trzech miesięcy, Prześwietna* Kommissya *Paczki te otworzyć zaleci y dalsze z Towarem wnich znayduiącym się rozporządzenie uczyni.*